

Październikowy różaniec

Maryja wybrana przez Boga na Matkę Jego Syna Jezusa Chrystusa doznaje w Kościele szczególnej czci. Przejawia się ona zarówno w kulcie liturgicznym jak i pobożności prywatnej. W pobożności ludowej spotyka się często przekonanie, że do Maryi nie tylko można ale trzeba się modlić, ponieważ może Ona wyprosić wszystko.

Rozpoczynamy nowy, kolejny w roku miesiąc Maryjny. Jest on szczególny z wielu powodów. Przede wszystkim, patrząc na zmiany w porach roku, zaczynamy zmierzać do intensywniejszej zadumy i refleksji nad losem człowieka. Tak jak przemija wszystko w przyrodzie, tak i w naszym życiu. Przychodzą chwile, kiedy zastanawiamy się, kim jesteśmy i jaki jest cel życia. Jest okazja, aby zrozumieć, że czas przeżyty już się nie wróci. Nie ma więc potrzeby i sensu rozważać o swoich błędach, niewykorzystanych szansach i okazjach do czynienia dobra.

Patrzeć w przyszłość. Kreować w swoim życiu rzeczywistość dobra. Tego dobra, którego może nikt nie zobaczy ani nikt za nie nas nie doceni. Tego dobra czynionego z czystej intencji czyli tylko na większą chwałę Boga. Poza czynieniem dobra ważną sprawą staje się w życiu chrześcijanina uświęcenie czasu. Dopiero wtedy, gdy czas uświęcimy, możemy uznać prawdę, że przeżyty czas nie został zmarnowany.

Kościół proponuje nam szczególny sposób uświęcenia czasu. Każdego roku podkreśla modlitwę różańcową jako sposób modlitwy za pośrednictwem naszej Matki Maryi. Istotą kultu Maryjnego jest działanie Boga w Maryi i Jej odpowiedź na to działanie. Z naszej strony wielbimy Boga za to co w Maryi i przez Maryję uczynił dla nas. Przez Różaniec dokonuje się to uwielbienie Boga przez Maryję. Rozważając tajemnice różańcowe, mamy możliwość wejść w misterium życia Pana Jezusa.

Bóg wybrał Maryję, aby jako Służebnica Pańska ukazywała nam Jezusa. Modlitwa różańcowa jest więc poszukiwaniem Jezusa. Na tej drodze razem kroczymy tak jak Maryja do świątyni jerozolimskiej, aby tam Go odnaleźć. Przeżyjmy ten różańcowy czas na modlitwie. Niech nie zabraknie na nabożeństwach dzieci i młodzieży. Potrzeba nam tego październikowego skupienia, aby zrozumieć, że tylko czas uświęcony modlitwą, myśleniem o Chrystusie i o swoim zbawieniu posiada sens najgłębszy z możliwych.

Maryjo, Matko Różańca Świętego, módl się za nami.

ks. Krzysztof Mirek

nauczyciel

* * *

czeka cierpliwie przy dróg rozstaju
patrzy uważnie w dziecięce oczka
rozpozna wybór wskaże kierunek
gdy się zachwiejesz weźmie pod
ramię

czas jakiś idzie obok powoli
potem przyspiesza... i twoje nogi
wyklada serce jak bochen chleba
jak biały obrus życzliwe dłonie

wybacza drwinę i cierpkie słowo
choćby wbrew tobie przeciera szlaki
rozumie słyszy i widzi dalej
przełyka dumę jak piotun też

gwiazd garnie nektar płynie na głębię
wskaże gdzie znajdziesz prawdziwy
kruszec
wieczorem ślęczy nad stosem zadań
i rozplątuje targaniec myśli

w końcu dyskretnie zostaje w tyle
przezroczyścieje gdy możesz sam...
trop w trop za tobą przyjazne słowo
życzliwy uśmiech jak anioł stróż

*jemroz
2015*

to się zdarzyło gdy rola bieda:
życie na kartki i na zakazy
wolność za kratą, paszport w SB
a brak nadziei trawił jak głód

nad konstytucją pierwszy sekretarz
nad sekretarzem moskiewski kacyc
radiokomitet medialnym ściekiem
zatrwał serce lasował mózg

to się zdarzyło na przekór, mimo
gdy omdlewały najszczęszone ręce:
tysiąc dziewięćset siedemdziesiąt
osiem
drugie konklawe KAROL WOJTYŁA

nie gaśnie tamto: Habemus Papam!
radość wieczorna krakowskich ulic
październikowa wiosna nad Polską
im dalej - jakby głośniejsze Jego słowo

*

i dzisiaj buta w esbekistanie
co przybrał twarz liberalnych elit
mainstream ujada we dnie i w nocy
za sute konta, padlinę reklam

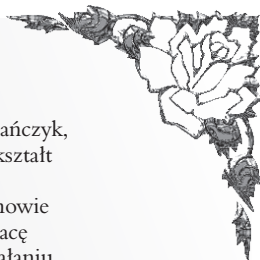
i dziś nadzieja wędnie jak liście
u drzwi październik...

*jemroz
2015*

Życzenia

Naszej dobrej znajomej pani Teresie Stańczyk,
która od początku nadaje ostateczny kształt
Naszej Wierze
w Poligrafii Redemptorystów w Tuchowie
- składamy podziękowanie za tę pracę
i życzymy Bożych łask w każdym działaniu

redakcja



Październik 2015 r.

1 X	Czwartek. Wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła. Czytania z dnia: Ne 8, 1-4a. 5-6. 7b-12; Ps 19 (18), 8-9. 10-11 (R.: por. 9a); Mk 1, 15; Łk 10, 1-12; Iz 66, 10-14c; Ps 131 (130), 1. 2-3; por. Mt 11, 25; Mt 18, 1-4;
2 X	Piątek. Wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów. Wj 23, 20-23; Ps 91 (90), 1-2. 3-4. 5-6. 10-11 (R.: por. 11); Ps 103 (102), 21; Mt 18, 1-5. 10;
3 X	Sobota. Dzień powszedni. Ba 4, 5-12. 27-29; Ps 69 (68), 33-35. 36-37 (R.: por. 34a); Por. Mt 11, 25; Łk 10, 17-24;
4 X	Dwudziesta siódma Niedziela zwykła. Rdz 2, 18-24; Ps 128 (127), 1-2. 3. 4-6 (R.: por. 5); Hbr 2, 9-11; 1 J 4, 12; Mk 10, 2-16;
5 X	Poniedziałek. Wspomnienie św. Faustyny, zakonnicy. Czytania z dnia: Jon 1, 1 – 2, 11; Jon 2, 3. 4. 5. 8 (R.: por. 7c); J 13, 34; Łk 10, 25-37; Oz 2, 16b. 17b. 21-22 lub Ef 3, 14-19; Ps 45(44), 11-12. 14-15. 16-17 (R.: por. Mt 25, 6); Por. Mt 11, 25; Mt 11, 25-30;
6 X	Wtorek. Dzień powszedni albo wspomnienie św. Brunona, prezbitera. Jon 3, 1-10; Ps 130 (129), 1-2. 3-4. 7bc-8 (R.: por. 3); Łk 11, 28; Łk 10, 38-42;
7 X	Środa. Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. Czytania z dnia: Jon 4, 1-11; Ps 86 (85), 3-4. 5-6. 9-10 (R.: 15a); Rz 8, 15; Łk 11, 1-4; Dz 1, 12-14; Łk 1, 46-48. 49-50. 51-53. 54-55; Łk 1, 28; Łk 1, 26-38;
8 X	Czwartek. Dzień powszedni. Ml 3, 13-20a; Ps 1, 1-2a. 3. 4 i 6 (R.: por. Ps 39, 5ab); por. Dz 16, 14b; Łk 11, 5-13;
9 X	Piątek. Wspomnienie bł. Wincentego Kadłubka, biskupa. Czytania z dnia: Jl 1, 13-15; 2, 1-2; Ps 9, 2-3. 6 i 16. 8-9 (R.: por. 9a); J 12, 31b-32; Łk 11, 15-26; Syr 39. 1-3. 4c-11; Ps 34 (33), 2-3. 4 i 6. 9 i 12. 14-15 (R.: por. 2); Mt 25, 23; Mt 25, 14-30;
10 X	Sobota. Dzień powszedni albo wspomnienie Świętych Męczenników Dionizego, biskupa, i Towarzyszy, albo św. Jana Leonardiego, prezbitera, albo bł. Marii Angeli Truszkowskiej, dziewicy. Jl 4, 12-21; Ps 97 (96), 1-2. 5-6. 11-12 (R.: 12a); Łk 11, 28; Łk 11, 27-28;
11 X	Dwudziesta ósma Niedziela zwykła. Mdr 7, 7-11; Ps 90 (89), 12-13. 14-15. 16-17 (R.: por. 14a); Hbr 4, 12-13; Mt 5, 3; Mk 10, 17-30;
12 X	Poniedziałek. Dzień powszedni albo wspomnienie bł. Jana Beyzyma, prezbitera. Rz 1, 1-7; Ps 98 (97), 1. 2-3ab. 3cd-4 (R.: por. 2a); Ps 95 (94), 8; Łk 11, 29-32;
13 X	Wtorek. Wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera. Czytania z dnia: Rz 1, 16-25; Ps 19 (18), 2-3. 4-5ab (R.: 2a); Hbr 4, 12; Łk 11, 37-41; Iz 61, 1-3a. 6a. 8b-9.; Ps 89 (88), 2-3. 4-5. 21-22. 25 i 27 (R.: por. 2a); 2 Kor 4, 7-15; J 15, 9b. 5b; J 15, 1-8;
14 X	Środa. Dzień powszedni albo wspomnienie św. Kaliksta I, papieża i męczennika, albo św. Małgorzaty Marii Alacoque, dziewicy. Rz 2, 1-11; Ps 62 (61), 2-3. 6-7. 9 (R.: 13b); J 10, 27; Łk 11, 42-46;
15 X	Czwartek. Wspomnienie św. Teresy z Ávila, dziewicy i doktora Kościoła. Czytania z dnia: Rz 3, 21-29; Ps 130 (129), 1-2. 3-4. 5-6 (R.: por. 7bc); J 14, 6; Łk 11, 47-54; Rz 8, 22-27; Ps 19(18), 8-9. 10-11 (R.: por. J 6, 68); J 15, 9B. 5B; J 15, 1-8;

16 X	Piątek. Wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej. Czytania z dnia: Rz 4, 1-8; Ps 32 (31), 1-2. 5. 11 (R.: por. 7); Ps 32 (31), 22; Łk 12, 1-7; Prz 31, 10-13. 19-20. 30-31; Ps 103 (102), 1-2. 3-4. 8 i 13 17-18 (R.: por. 1a); 1 Tm 5, 3-10; Mt 5, 6; Mk 3, 31-35;
17 X	Sobota. Wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika. Czytania z dnia: Rz 4, 13. 16-18; Ps 105 (106), 6-7. 8-9. 42-43 (R.: por. 8a); J 15, 26b. 27a; Łk 12, 8-12; Flp 3, 17 – 4, 1; Ps 34 (33), 2-3. 4-5. 6-7. 8-9 (R.: por. 5b); Jk 1, 12; J 12, 24-26;
18 X	Dwudziesta dziewiąta Niedziela zwykła. Iz 53, 10-11; Ps 33 (32), 4-5. 18-19. 20 i 22 (R.: por. 22); Hbr 4, 14-16; Mk 10, 45; Mk 10, 35-45 lub Mk 10, 42-45;
19 X	Poniedziałek. Wspomnienie bł. Jerzego Popiełuszki, prezbitera i męczennika. Rz 4, 20-25; Łk 1, 68-69. 70-71. 72-73. 74-75 (R.: por. 68); Mt 5, 3; Łk 12, 13-21;
20 X	Wtorek. Wspomnienie św. Jana Kantego. Czytania z dnia: Rz 5, 12. 15b. 17-19. 20b-21; Ps 40 (39), 7-8a. 8b-10. 17 (R.: por. 8a i 9a); Łk 21, 36; Łk 12, 35-38; Syr 3, 30 – 4, 10; Ps 112 (111), 1 i 4. 5-6. 8-9 (R.: por. 9); Jk 2, 14-17; J 13, 34; Łk 6, 27-38;
21 X	Sroda. Wspomnienie bł. Jakuba Strzemię, biskupa. Czytania z dnia: Rz 6, 12-18; Ps 124 (123), 1-2. 3-5. 6-8 (R.: por. 8a); Mt 24, 42a. 44; Łk 12, 39-48; 1 Tes 2, 2b-8; Ps 96 (95), 1-2. 3 i 7. 8a i 10 (R.: por. 3); J 10, 14; J 10, 11-16;
22 X	Czwartek. Wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża. Czytania z dnia: Rz 6, 19-23; Ps 1, 1-2. 3. 4 i 6 (R.: por. Ps 40 (39), 5ab); Łk 12, 49; Łk 12, 49-53; Iz 52, 7-10; Ps 96, 1-2. 3 i 7, 8a i 10; Ef 4, 1-7. 11-13; J 10, 14; J 21, 15-17;
23 X	Piątek. Dzień powszedni albo wspomnienie św. Jana Kapistrana, prezbitera. Rz 7, 18-24; Ps 119 (118), 66 i 68. 76-77. 93-94 (R.: por. 68b); Por. Mt 11, 25; Łk 12, 54-59;
24 X	Sobota. Dzień powszedni albo wspomnienie św. Antoniego Marii Clareta, biskupa. Rz 8, 1-11; Ps 24 (23), 1-2. 3-4ab. 5-6 (R.: por. 6); Ez 33, 11; Łk 13, 1-9;
25 X	Trzydziesta Niedziela zwykła lub Uroczystość rocznicy poświęcenia kościoła własnego. Jr 31, 7-9; Ps 126 (125), 1-2ab. 2cd-3. 4-5. 6 (R.: por. 3); Hbr 5, 1-6; Por. 2 Tm 1, 10b; Mk 10, 46-52;
26 X	Poniedziałek. Dzień powszedni. Rz 8, 12-17; Ps 68 (67), 2 i 4. 6-7ab. 20-21 (R.: por. 21a); J 17, 17ba; Łk 13, 10-17;
27 X	Wtorek. Dzień powszedni. Rz 8, 18-25; Ps 126 (125), 1-2ab. 2cd-3. 4-5. 6 (R.: por. 3a); Por. Mt 11, 25; Łk 13, 18-21;
28 X	Sroda. Święto Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza. Ef 2, 19-22; Ps 19 (18), 2-3. 4-5 (R.: 5a); Łk 6, 12-19;
29 X	Czwartek. Dzień powszedni. Rz 8, 31b-39; Ps 109 (108), 21-22. 26-27. 30-31 (R.: 26b); Łk 19, 38; Łk 13, 31-35;
30 X	Piątek. Dzień powszedni. Rz 9, 1-5; Ps 147B, 12-13. 14-15. 19-20 (R.: por. 12a); J 10, 27; Łk 14, 1-6;
31 X	Sobota. Dzień powszedni. Rz 11, 1-2a. 11-12. 25-29; Ps 94 (93), 12-13a. 14-15. 17-18 (R.: por. 14a); Mt 11, 29ab; Łk 14, 1. 7-11;

PRZYSŁOWIA POGODOWE – PAŹDZIERNIK

Gdy październik mroźny, to nie będzie styczeń groźny
Gdy w październiku ciepło chadza, w lutym mrozy naprowadza
Październik stoi u dwora, wykop ziemniaki z pola
Na Gerarda gdy sucho, to lato zwyczajnie z pluchą.
Październik chodzi po kraju, cichnie ptactwo w gaju –
Na św. Franciszka chłop już w polu nic nie zyska.
W październiku, gdy liść z drzewa niesporo opada, późną wiosnę zapowiada
W październiku kawek gromada, słotne dni nam zapowiada
Gdy październik z wodami, grudzień z wiatrami.
Gdy Marek z mrozem przybywa, babie lato krótkie bywa.
Ile razy przed nowiem w październiku śnieg spadnie, tyle razy wśród zimy odwilży przypadnie.
O Brygidzie babie lato górą idzie.
Kiedy październik śnieżny i chłodny, to styczeń zwykle łagodny.
Na Ludwika koń na grudzie utyka.
Gdy październik ciepło chadza, w lutym mrozy naprowadza
Gdy październik ciepło trzyma, zwykle mroźna bywa zima.
Emil przychodzi ptaki do cieplic wywodzi.
Gdy październik mokro trzyma, zwykle potem ostra zima
Gdy październik mroźny, to nie będzie styczeń groźny
Gdy październik z wodami, grudzień z wiatrami.
Gdy w końcu października łagodna pogoda, to lutemu mrozów doda
Nadchodzi Jadwiga, ostatnie jabłko trzyma.
Gdy św. Jadwigi nastanie, już cichnie ptaków śpiewanie.
Gdy w październiku śniegi, lody, to w styczniu będzie dużo wody.
Gdy zbyt długo jesień trzyma, nagle przyjdzie zima
Grzmot październikowy – niedostatek zimowy
Łukasz na próżno grzybów szukasz.
Ile razy przed nowiem w październiku śnieg spadnie, tyle razy wśród zimy odwilży przypadnie.
Jaki październik, taki marzec, doznał tego niejedyn starzec
Kordula do pieca przytuła.
Kiedy październik śnieżny i chłodny, to styczeń zwykle łagodny
Urszula – jaka, cała zima taka.
Kiedy w październiku mrozy i zawieje, w styczniu ciepłe słońko pewnie zajaśnieje
Kto w jesieni bydłąt nie tuczy, ten je w zimie dźwiga, a na wiosnę wywłóczy
Październik chodzi po kraju, cichnie ptactwo z gaju
Październik stoi u dwora, wykop ziemniaki z pola.
Październik, bo październice baba z Inu cierlicą bierze
Pierwszy śnieg w październiku, gdy na błoto pada, łagodną zimę zapowiada
Na Wincenty bywa mrozek cięty.
W październiku gdy liść z drzewa niesporo opada, późną wiosnę zapowiada
Na Szymona babie lato kona.
Szymon i Juda gdy nastają, często śniegi sprowadzają.
W październiku kawek gromada, słotne dni nam zapowiada
Gdy jesień zamglona zima zaśnieżona.
Gdy łagodna jesień trzyma, będzie krótka, ostra zima
Jak w końcu października łagodna pogoda to lutemu mrozów doda.

Opowiadki nie tylko przyrodnicze...

1. O bizonach.

O miejscowości Kurozwęki położonej w woj. świętokrzyskim było ostatnio głośno w mediach; Kurozwęki cieszą się odrestaurowanym pałacem z XIV i dużą posiadłością ziemską, które to zostały odkupione od państwa polskiego przez dawnych właścicieli Popielów. Posiadłość ta została zamieniona w liczne atrakcje turystyczne, do których między innymi należy duże stado bizonów liczące ok. 70 sztuk. I właśnie komuś te bizona się nie podobały. Zieloni i nadwrażliwi ekolodzy zaczęli rozgłaszać, że owe bizona zagrażają polskim żubrom. Naprawdę trudno to sobie wyobrazić jakie mogłoby to stanowić zagrożenie. Padła w końcu decyzja administracyjna, że bizona trzeba w taki czy inny sposób zlikwidować. Rozpoczęły się protesty, ludzie podpisywali petycję; z naszej parafii tam na miejscu swój głos protestu wyrażony podpisem złożyły trzy osoby.

W tych dniach miło się było dowiedzieć, że te nasze protesty odniosły właściwy skutek, decyzję o likwidacji stada bizonów zawieszono; pisał o tym między innymi „Nasz Dziennik”. Decyzją ta niezmiernie się ucieszyłem, bo bizona od dzieciństwa podziwiałem; zwłaszcza po przeczytaniu książki A. Fiedlera „Mały Bizon”. Dodam jednak, że żubry zawsze mi były bardziej bliskie, sam należałem do drużyny „Żubrów” w turnieju przyrodniczym, jaki kiedyś był przeprowadzony przez świetny młodzieżowy tygodnik o tytule: „Świat Młodych”. My, Żubry z południa, walczyliśmy z Orłami z północy Polski.

2. ...i o bąkojadach.

Jako samozwaniec ornitolog (wiem, że ten tytuł należy się tylko tym, którzy w sposób naukowy zajmują się ptakami) w Kurozwękach, bardziej niż bizonami, zainteresowałem się bąkojadami. Są to ptaki trochę podobne do szpaków, które żyją w idealnej symbiozie z bizonami. Siedzą na tych bizonach niemal stadami i zadziobują różne owady (gzy, bąki, komary, dokuczliwe muszyska), które próbują ukąszeniami dokuczać biednym bizonom. Sprawdziłem w atlasie ptaków, bąkojady nie są polskimi ptakami. Zostały widocznie sprowadzone razem z bizonami dla ich obrony przed insektami i dokuczliwymi owadami. Pytanie gdzie i jak te ptaki zimują, czy tam w Ameryce, nie odlatywały do cieplejszych okolic na zimę?

3. Będąc w Kurozwękach warto również wstąpić do Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach.

Ten ośrodek należy do diecezji sandomierskiej i jest adoptowanym dla celów turystycznych byłym klasztorom kamedulskim. Kościół klasztorny jest wciąż czynny. Tutaj był nagrywany jeden z odcinków filmu: „Czarne Chmury”. W salce przykościelnej można zwiedzać izbę pamiątkową z różnymi filmowymi rekwizytami, które zostały tutaj użyte przy nagrywaniu scen owego popularnego serialu.

Ks. Józef Babicz

RÓŻE ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Od połowy XIX wieku najbardziej popularną różańcową wspólnotę modlitewną stanowiło Stowarzyszenie Żywego Różańca, którego inicjatorką była Paulina Jaricot - młoda Francuzka.

Celem stowarzyszenia było „uczynienie różańca modlitwą wszystkich” - napisała wtedy Paulina. Papież Leon XII w 1927 r. pobożogłosił to dzieło, a Grzegorz XVI wydał dokumenty zatwierdzające Stowarzyszenie Żywego Różańca.

Obecnie jedną ze wspólnot modlitewnych najwyraźniej wpisanych w krajobraz polskich parafii są Róże Różańcowe. Trudno sobie wyobrazić parafię, w której by nie było takich grup modlitewnych. Także i w naszej parafii powstało kilkanaście Róż Różańcowych.

- I Róża Matek z Marcinkowic, to Róża w której przewinęło się kilka pokoleń matek. Pierwszą zelatorką była Janina Kwiatkowska, a obecnie jest Barbara Pocięcha.

Kolejne Róże to:

- | | |
|--|-------------------------------|
| - Róża Matek z Rdzistowa im. św. Faustyny | - zelatorka Elżbieta Potoczek |
| - Róża Mężów z Marcinkowic im. Jana Pawła | - zelator Marek Wójs |
| - Jubileuszowa Róża Mężów w Kłęczan | - zelator Józef Kądziołka |
| - Róża Męska im. Maksymiliana Marii Colbe | - zelator Wiesław Potoczek |
| - Róża p. w. św. Kingi | - zelatorka Krystyna Musiał |
| - Róża Kobiet z Marcinkowic p. w. O. Pio | - zelatorka Łucja Wróbel |
| - IV Róża z Marcinkowic | - zelatorka Maria Smajdor |
| - Jubileuszowa Róża Kobiet z Kłęczan | - zelatorka Maria Kądziołka |
| - Róża p. w. bł. Karoliny Kózkówny | - zelatorka Małgorzata Jacak |
| - Róża Matek z Rdzistowa p. w. św. Józefa | - zelatorka Maria Chmielowska |
| - Róża Mężów z Rdzistowa im. majora Sucharskiego | - zelator Stefan Olszak |
| - Róża Młodzieżowa CARITAS | - zelatorka Laura Karpiel |
| - Róża Młodzieżowa | - zelatorka Monika Zwolińska |

Róże te powstały po utworzeniu parafii w Marcinkowicach. Matki z Marcinkowic należały znacznie wcześniej, jeszcze przed 1939 rokiem, do Róży w Chomranicach, gdzie była wtedy nasza parafia. Nie wiem czy stanowiły one oddzielną Różę, czy należały do Róży z innych miejscowości tej parafii. Myślę jednak, że należały do jakiejś wspólnej Róży, gdyż nie pamiętam, by po nabożeństwie stanowym wracało ich do Marcinkowic około piętnaście. Ja pamiętam kilka z nich zaprzyjaźnionych z moją mamą, która czasem zabierała mnie do Chomranic. Były to:

Janina Kwiatkowska, Aniela Leśniakowa, Róża, albo Rozalia Fikłowa, Aniela Kosińska, Józefa Wańczykowa i moja mama Aniela Szewczykowa. Podczas nabożeństwa stanowego nie dokonywano wymiany tajemnic jak to jest obecnie w naszym kościele, lecz między sobą przy wychodzeniu z kościoła.

Zadania i obowiązki członków Żywego Różańca.

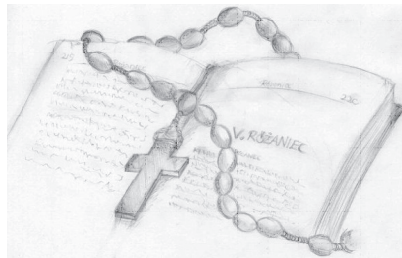
- codzienne rozważanie jednej wyznaczonej tajemnicy Różańca św.; opuszczenie tej modlitwy nie sprowadza grzechu ciężkiego;
- udział w miesięcznym spotkaniu formacyjnym połączonym ze zmianą tajemnic;
- uczestnictwo w życiu sakramentalnym Kościoła;

- d) rozszerzanie czci Najświętszej Maryi Panny przykładem życia i działalnością apostołską, zwłaszcza przez krzewienie modlitwy różańcowej;
- e) dważne stawanie w obronę wiary;
- f) udział w pogrzebie członka Żywego Różańca należącego do tej samej róży;
- g) kapłani należący do stowarzyszenia ofiarowują raz w roku Mszę św. w intencji Żywego Różańca;
- h) osoby zakonne ofiarowują w tej samej intencji jedną Komunię św. w roku.

Zadania i obowiązki zelatora / zelatorki .

- a) troszczy się o prawdziwego ducha modlitwy we wspólnoście;
- b) czuwa nad pełnym składem osobowym róży oraz koordynuje comiesięczną wymianę tajemnic;
- c) zachęca członków do gorliwej działalności apostołskiej, zwłaszcza wśród chorych i ubogich;
- d) utrzymuje stałą łączność między kapłanem odpowiedzialnym za Żywy Różaniec a różą i między różami;
- e) odwiedza chorych członków róży;
- f) zbiera składki na Mszę św., dzieła charytatywne, misje i inne cele.

Przywileje członków Żywego Różańca



- a) każdy członek Żywego Różańca, na podstawie przywileju udzielonego przez Stolicę Apostolską (Dekret Penitencjarii Apostolskiej z dn. 25.10.1967) może uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami w:
 - dniu przyjęcia do Stowarzyszenia Żywego Różańca;
 - uroczystości Narodzenia Pańskiego;
 - uroczystości Zwiastowania Pańskiego;
 - uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny;
 - wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej;
 - uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny;
 - święto Ofiarowania Pańskiego;
- b) uczestniczy w dobrach duchowych Zakonu Kaznodziejskiego;
- c) uczestniczy w obietnicach Najświętszej Maryi Panny dotyczących tych, którzy odmawiają różaniec;
- d) wszyscy członkowie Żywego Różańca są otoczeni modlitwą pozostałych członków Żywego Różańca, tak za życia, jak i po śmierci.

Opracowała Halina Kocemba

„Mnie jest tam dobrze”

Wywiad z misjonarzem o. Gabrielem Szewczykiem przeprowadzony przez Łucję Wróbel.

Ł. W. Czy ojciec wiedział, że przyjdzie mu pracować w trudnych warunkach, za wielką wodą, w środku Ameryki?

o G. Sz. *Wiedziałem, do tego się przygotowywałem, jednak praktyka nie zawsze pokrywa się z wyuczonymi w Polsce umiejętnościami i wiedzą na temat ludzi, przyrody,*

Ł. W. Czy zgromadzenie werbistów ma w swoim założeniu posługę na misjach?

o G. Sz. *Tak. Moi współbracia działają w 70 krajach świata. O tym mówi nazwa: głośić Słowo Boże.*

Ł. W. Jak zorganizowana jest ta praca, gdzie jest centrala werbistów?

o G. Sz. *Nasz przetożony ma tytuł generała i siedzibę w Rzymie, jego kadencja trwa 3 lata, może być raz powtórzona. Obecnie jest nim werbista narodowości niemieckiej. W poszczególnych prowincjach ustanowiony jest prowincjał. Moim domem jest prowincja Ameryki Centralnej, moim postaniem są trzy kraje: Panama, Kostaryka i Nikaragua. Przyjechałem do Polski z Nikaragui.*

Ł. W. Czy to przywiązanie do Ameryki Centralnej jest ostateczne, na zawsze?

o G. Sz. *W zasadzie tak jest, ale mogę przenieść się w inne miejsce w przypadku uzasadnionym, np. z powodu choroby.*

Ł. W. Gdzie ojciec mieszka na co dzień?

o G. Sz. *Jestem z parafii obejmującej 22 kościoły, proboszczem jest brat z Ghany. Zasadą jest, aby wspólnota składała się z ludzi różnych narodowości. Polak nie może być z Polakiem w jednej parafii. Katolicy tam stanowią ok. 40% ludności.*

Ł. W. Jacy są ludzie w tych krajach?

o G. Sz. *Panama, można powiedzieć, jest w dobrej sytuacji ekonomicznej, ludność jest mieszkana. W Kostaryce jest niższy poziom życia, a w Nikaragui – bieda. Ludność rdzenna to Latynosi. Mało mężczyzn, zabiła ich wojna. Ludzie są pogodzeni z biedą i radośni. Tam gdzie nie dociera cywilizacja, brak jest prądu, więc można sobie wyobrazić ich życie. O godzinie 18 zapada ciemna noc i trwa do 6 rano. Higiena jest fatalna. Ludzie miejscowi korzystają z wody rzecznej. W niewielkiej odległości od siebie ktoś się myje, dalej kobieta pierze ubranie, inna pobiera wodę do przygotowania jedzenia. Ja kupuję wodę do picia, do mycia jest woda deszczowa zgromadzona w wielkich zbiornikach.*

Ł. W. Jak zorganizowane jest państwo?

o G. Sz. *Państwa tworzą unię komunistyczną. Panuje komunizm. Elitę stanowi 0,5% ludności i są to politycy oraz farmerzy, reszta to uboga ludność w większości nieświadoma swojej sytuacji, trzymana jest z daleka od oświaty, od współczesnych środków komunikacji. Wymownym przykładem tej formy dyktatury jest fakt rozdawania obywatelom gadżetów, prezentów od prezydenta: każdy dostał plastikowy kubek i chwalił*

prezydenta za hojność. Jakże mógłbyście chcieć innego? Kto chce pełnić w państwie jakąś rolę, musi należeć do partii komunistycznej. Mnie to zaproszenie złożono, gdy starałem się o prawo jazdy. Nie skorzystałem, więc miałem trudności.

Ł. W. Czy ojciec doznał jakich przykrości ze strony tubylców?

o **G. Sz.** Przyzwyczaiłem się do tego, że Indianie do białych nie palą sympatią. Określenie białego w tłumaczeniu na polski język to : cielę. Przyzwyczaiłem się do tego. Oni szanują swoich kapłanów, ale prawie ich nie ma. W mentalności ludzi tego regionu jest trudne do obalenia przekonanie, że mężczyzna musi żyć z kobietą. Jest jedno seminarium duchowne w Nikaragui.

W pewnej parafii był biały misjonarz, który całym sercem zajął się ewangelizowaniem, a przy tym zbudował kościół, plebanię, szkołę, a inne miejsca udoskonalił, zdobywając na ten cel pieniądze, więc uznali to za słuszne. Gdy po nim nastąpił ksiądz Panamczyk, rozplynęli się w pochwałach, choć niczego nie zbudował, ani nie starał się utrzymać tego co jest w należytym stanie. Uznany był za dobrego, bo swój. A kapłanów tubylczych prawie nie ma. Ale przyzwyczaiłem się do tego. Czynień co należy, jest mi tam dobrze.

Ł. W. Proszę jeszcze parę słów o przyrodzie

o **G. Sz.** Wszystko tam jest inne niż u nas. Nawet trawa: cieniutkie źdźbła trawy nie mają tej soczystości co nasza. W tych krajach są dwie pory roku: susza i deszcz. Przez ostatnie 6 miesięcy nie spadła ani jedna kropla deszczu! Pora deszczu odznacza się tym, że pada codziennie od ok. 16 do siódmej rano. Drzewa tworzą talerzowate korony.

Ł. W. A zwierzęta?

o **G. Sz.** Indianie hodują bydło, a byki przyprowadzają na corridę. Jest to rodzaj sportu, inny niż w Hiszpanii. Tu zwierząt się nie zabija, ani nie kaleczy. Po „spotkaniu” wracają do gospodarstw. Z dzikich zwierząt niebezpieczne są krokodyle, pumy, węże, jadowite pająki.

Ł. W. Czy na terenie misyjnym ojca są ślady kolonializmu?

o **G. Sz.** Znaczący wpływ hiszpański, miasto Grenada ma europejski charakter. Obowiązujący język to hiszpański. W miastach widać bardziej te wpływy. Jeśli chodzi o ślady dawnych budowli powiem, że takich nie spotkałem. Są to bowiem tereny narażone na trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów, więc ślady materialne kolonializmu zostały zniszczone. Ja pracuję w dżungli.

Ł. W. Czy są tam misjonarze świeccy?

o **G. Sz.** Jeśli się pojawiają, to Amerykanie, innowiercy. Próbuje zjednać ludzi do sekt np. nauczaniem języka angielskiego czy darami materialnymi. Odczułem niebezpieczne działanie ewangelików „pozyskujących” ludzi w sposób niedelikatny, niekatolicki.

Ł. W. Wdzięczna jestem ojcu za tę ciekawą rozmowę i życząc serdecznie zdrowia i dobrych owoców misjonarskiego trudu. A dla czytelników proszę o hiszpańskie pozdrowienie.

Odblaskowa Szkoła

Szkoła Podstawowa im. Stanisława i Jana Potoczaków w Rdziosławie jest jedną ze szkół, która zaangażowała się w akcję Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie „Odblaskowa Szkoła”.

Szkoła jest usytuowana w pobliżu drogi powiatowej przy bardzo niebezpiecznym zakręcie, co nie zniechęca kierowców do przekraczania dozwolonej prędkości i zachowania szczególnej ostrożności przy dojeździe do przejścia dla pieszych, przez które najczęściej przechodzą nasi uczniowie. Wiele kursujących po drodze samochodów ciężarowych również stwarza dodatkowe zagrożenie, dlatego szkoła podjęła szereg działań, aby uczęszczający do niej uczniowie, którzy często pokonują drogę do szkoły pieszo, mogli bezpiecznie do niej dotrzeć.

Ubiegłoroczne starania na terenie naszej placówki zostały docenione przez Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. 30 września delegacja ze szkoły udała się do Krakowa, aby podczas uroczystej gali odebrać przyznany jej w czerwcu Certyfikat „Szkoły Promującej Bezpieczeństwo”.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkoła podjęła nowe wyzwanie - dotychczas do akcji „Odblaskowa Szkoła”. Przez dwa miesiące (wrzesień i październik) zespół koordynujący wraz z panią dyrektorką i innymi nauczycielami będzie propagować i zachęcać całą społeczność szkolną do noszenia odblasków i organizować różnorodne przedsięwzięcia, aby poprawiać bezpieczeństwo wokół szkoły i zwiększać wiedzę na temat zasad właściwego postępowania w ruchu drogowym.

Już 11 września uczniowie z klas III-VI udali się na 6. PZU Festiwal Biegowy w Krynicy - Zdroju, gdzie w przerwie między biegami nosili elementy odblaskowe, zwracając uwagę innych uczestników i propagując akcję „Odblaskowa Szkoła”.

Natomiast 16 i 18 września najmłodsi uczniowie szkoły: z klas I-III i oddziału przedszkolnego udali się na „Miasteczko Ruchu Drogowego” w Chełmcu by utrwalić zasady przechodzenia przez przejście dla pieszych, poznać znaczenie niektórych znaków drogowych i podczas zabaw ruchowych poćwiczyć poruszanie się w ruchu drogowym.

Aby rozpropagować akcję lokalnie, delegacja uczniów wystąpiła z apelem na zebraniu sołectwa w Rdziosławie, które odbyło się w dniu 26 września. Inicjatywa miała na celu poinformowanie o założeniach konkursu „Odblaskowa Szkoła”, a także rozdanie ulotek dla pieszych i kierowców z prośbą o zachowanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i noszenie elementów odblaskowych.

Ponadto reprezentacja uczniów ze szkoły udała się do Urzędu Gminy Chełmiec i zwróciła się z prośbą do pana Wójty Bernarda Stawiarskiego o ufundowanie odblasków dla najmłodszych uczniów naszej szkoły. Rozdała również ulotki pracownikom urzędu z apelem zachowania odpowiedniej prędkości podczas jazdy samochodem i dbania o swoją dobrą widoczność, poruszając się po drogach jako pieszy.

Wiele przedsięwzięć i pracy jeszcze przed nami. Zapraszamy do odwiedzania strony internetowej naszej szkoły, na której informujemy na bieżąco o naszych działaniach.

*Anna Wiczorek
szkolny koordynator akcji „Odblaskowa Szkoła”*



Szkoła Promująca Bezpieczeństwo

W dniu 30 września 2015r. delegacje przedstawicieli ze Szkół Podstawowych w Marcinkowicach i Rdziostowie odebrały prestiżowy Certyfikat „Szkoły Promującej Bezpieczeństwo” za działania w ramach projektu Zintegrowanej Polityki Bezpieczeństwa. Placówki reprezentowali dyrektorzy, szkolni koordynatorzy i przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego: SP w Marcinkowicach - panie Elżbieta Samek i Elżbieta Kulig, a także Julia Niemas, SP w Rdziostowie - panie Urszula Łabuda i Anna Wieczorek, a także Eryk Piekarski.

Uroczysta gala odbyła się w Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. Została uświetniona obecnością Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji - nadinspektora Mariusza Dąbka i Małopolskiego Kuratora Oświaty - pana Aleksandra Palczewskiego.

Szkoły te znalazły się w czołówce placówek, które uzyskały najwyższe wyniki z audytu zewnętrznego z całej Małopolski. To jednak nie koniec starań. Aby utrzymać prestiżowy tytuł każda ze szkół realizuje Zintegrowany Plan Działania przez najbliższe dwa lata. Po tym okresie mogą się one starać o przedłużenie Certyfikatu.

Po uroczystości szkoły zostały zaproszone do udziału w przygotowanych pokazach Policji m.in. sprzętu policyjnego i technik stosowanych przez funkcjonariuszy w codziennej służbie, a także zwiedzanie z przewodnikiem ekspozycji samolotów w muzeum.

Nadstąpiła Marta Gródek- Piotrowska

KĄCIK POETYCKI

Triumf Różańca

Dzisiaj wieczorem
zaproszę Cię Jezu
do mojego rodzinnego miasta
 Po krańce duszy
 wypełnionej Bogiem
 pójdziemy w szyku różańcowym
 do pięciu Twoich świątyń
Ojciec Wieczności zapomnij
upadki swego ludu
usłysz jak wartką falą
dźwięków modlitwy
płynie ku Tobie nasza radość

W każdym paciorku
cząstka serca czyjegoś
szukająca w Twych
ojcowskich objęciach miłości
W granacie październikowego wieczoru
migoczą promyki świateł
Błogosławione niech będą
te chwile pojednania z Tobą

Maria Pinińska

Święty naszego wieku - Jan Paweł II

Na tęsknot strunach
bliskość Twa ożywa
 Czas otwiera radośnie
 wrota pięknych wspomnień
Tak bardzo nam brakuje
przestróg Twych i nauk
 w tym świecie dysonansów
 zagubienia, pokus...
Ufamy, że w Niebiosach
witasz swych Rodaków...
 Modlisz się za Polskę...
 i Jej wierność Bogu
Orędowniku naszego narodu
wstawiaj się za nami i wypraszaś łaski
 aby świat cały wciąż pochylał głowy
 przed Majestatem Jezusa Chrystusa

Maria Pinińska

P.S

Drodzy moi! Pracować na chwałę Bożą, to samo znaczy co modlić się do Niego.
To wspólna modlitwa nasza i czytelników.
Niechaj trwa wspierana łaską Nieba aż po horyzont Ziemi.
Serdecznie pozdrawiam

M. Pinińska

Najważniejsze jest dziś
 Zapukaj w drzwi przeznaczenia
 niech los Ci ich skrzydła rozchyli
 i szczęścia pył szczerzłoty
 nad głową Twoją rozpyli
 Niech nic Cię już teraz nie trapi
 bo po cóż frasować się jutrem
 nie zawsze to co nas czeka
 jest szare ponure, okrutne.
 Są także dni piękne, radosne,
 te które w pamięci chowamy
 i w głębi szkatulek swych myśli
 jak skarb drogocenny trzymamy
 Więc ciesz się tą chwilą i raduj
 bo jutro to wielka nieznaną
 bo ważne jest to, że i tobie
 dziś słońce przygrzewa od rana

Anna Pinińska- Kordys

Ona mówiła o śmierci

(dedykuje Pani Zofii Wołak)

Odejdę blaskiem
 świetlistą nocą
 odejdę wiatrem
 śnieżnym cieniem
 obłokiem
 chwilą czułą
 odejdę mgłą
 xxx
 w zaczarowaniu niepamiętnym
 w niemocy
 zgietku zawistnym
 oczarowaniu zwykłym
 JESTES

Krystyna Nalepa

(Epilogi:) Miłość moja

Miłość moja
 w lipcowym upale
 grające wśród kamieni świerszcze
 Nie wiedziałam wtedy
 czym/przepelnia/
 przenika/teraz/tak/na wylot/
 bez reszty/ w oddechu
 Dopiero teraz
 Lecz nie ma już świerszczy
Nadeszła Elżbieta Janicka

Alternatywa

„trzeba wiedzieć kiedy odejść”?
 frazesy, potoczne
 tak zwane kolokwialne zwroty
 ale też ciągle jednak
 logiczne myślenie
 pokory brak zdziwienie
 na pytanie „pamiętasz”?
 Dziecinnienie- starości
 wszystko przypisać można
 biegnąc przed siebie
 dokąd?
 jaka alternatywa bez
 oglądania się wstecz
 warto uczyć się wciąż
 na błędach?
 wnioski wyciągać i brnąć pod wiatr
 „III wojna w kawalkach”
 powiedział papież Franciszek
 wszystka współczesności prawda
 na co istotę ludzką stać?
 pomimo wolnej woli?
 zwątpić w człowieka jest łatwo
 przez wieki wieków tak samo?
 poczuć się trzeba dzieckiem
 by to znieść- uwierzyć od nowa
 Nadzieję mieć- jest inna
 Boża Droga?

Elżbieta Janicka

Rośnie kult ks. Gurgacza. Modlitwa na Hali Łabowskiej

Kilkaset osób oddało w sobotę 5 sierpnia na Hali Łabowskiej w Beskidzie Sądeckim hołd księdzu Władysławowi Gurgaczowi SJ, kapelanowi Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej, straconemu z wyroku sądu stalinowskiego 14 września 1949 roku w więzieniu na Montelupich w Krakowie. Pomimo deszczowej pogody Msza święta przy obelisku niezłomnego jezuita zgromadziła rekordową liczbę uczestników. Doliczono się około pół tysiąca osób, w tym dużo młodzieży. Byli ludzie z Nowego Sącza, Krynicy, Krakowa, Warszawy, Tarnowa, rodacy ks. Gurgacza z Jabłonicy na Podkarpaciu, a nawet Polacy z Nowego Jorku.

Na Łabowską wjechali samochodami i na rowerach, przeważali jednak piesi turyści. Powiewały flagi biało-czerwone.

Mszy świętej przy polowym ołtarzu w asyście czternastu kapłanów, w tym kilku proboszczów sądeckich, przewodniczył i płomienne - jak zawsze - patriotyczne kazanie wygłosił ks. Henryk Michalak z Warszawy, który od siedemnastu lat bierze udział w tych uroczystościach. Na czas Eucharystii ustał deszcz, co ks. Michalak uznał jako interwencję Opatrzności.

Oprawę muzyczną Mszy stworzył chór Immaculata z parafii Matki Bożej Niepokalanej w Nowym Sączu pod dyrekcją Teresy Pach, który również od początku towarzyszy tym uroczystościom.

Były poczty sztandarowe, m.in. akowców, harcerzy, młodzieży narodowej, Straży Miejskiej Nowego Sącza, Stowarzyszenia Solidarni 2010 oraz Szkoły Podstawowej im. św. Kingi w Maciejowej, której uczniowie na co dzień opiekują się obeliskiem na Hali Łabowskiej.

Była malownicza, dobrze „uzbrojona” grupa rekonstrukcyjna „Zandarmeria” z Nowego Targu; zaprezentowano transparenty różnych organizacji niepodległościowych

i stowarzyszeń katolickich. Przy pomniku ks. Gurgacza wartę trzymali strzelcy, a salwę honorową po apelu poległych, po raz pierwszy w historii tych uroczystości, oddali funkcjonariusze Straży Granicznej. Echo wystrzałów odbiło się w całym Beskidzie Sądeckim.

W pierwszym szeregu, przed ołtarzem, w mundurze kapitana Wojska Polskiego stał sędziwy Stefan Kulig, jeden z ostatnich żyjących żołnierzy PPA, który przysięgę składał przed ks. Gurgaczem. Asysta: Jan M. Ruchała, patriota niezłomny.

Nie zabrakło na Łabowskiej Antoniego Macierewicza, który od kilkunastu lat w pierwszą sobotę września udaje się w Beskid Sądecki. Był przyjacielem Macierewicza, poseł Piotr Naimski, który również nie opuścił żadnej uroczystości ku czci ks. Gurgacza. Byli posłowie Solidarnej Polski: Arkadiusz Mularczyk i Andrzej Romanek.

Starostwo sądeckie reprezentowali: Marian Ryba z Krynicy, członek zarządu Powiatu, oraz radny powiatowy Wiesław Pióro, krewny dowódcy PPA, Stanisława Pióro, ps. Emir. Był także Wiesław Kądziołka z Nowego Sącza, z synem Michałem, krewni Stefana Balickiego ps. Bylina, straconego i pochowanego w jednym grobie z ks. Gurgaczem na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Dostrzegliśmy Leszka Migrałę, redaktora naczelnego Almanachu Sądeckiego, Jarosławę Rolę, dyrektora Szkoły Podstawowej w Librantowej, i Mariusza Szewczyka z Niskowej, z synem Kacprem, sądzonych za udział w demonstracji przeciwko pomnikowi Armii Czerwonej w Nowym Sączu.

Był wreszcie Andrzej Piszczyk z Marcinkowic, słynny weteran pielgrzymek tarnowskich na Jasną Górę, i nie można pominąć kolejnego radnego miejskiego z Nowego Sącza, Grzegorza Fecki z Rosz-

kowic, który po homilii ks. Michalaka miał nietęgą minę (np. „wstawka” o szkodzących Polsce rządach premier Kopacz). Takie oto towarzystwo zebrało się w sobotę na Hali Łabowskiej...

W wielokrotnie przerywanym oklaskami kazaniu, ks. Michalak powiedział, że trwają starania o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego ks. Władysława Gurgacza, a później w modlitwie wiernych gorąco się o to modlono.

Po Mszy, zakończonej hymnem „Boże, coś Polskę”, najpierw odbyły się sesje zdjęciowe, a potem wszyscy udali się do schroniska na Hali Łabowskiej. Na uczestników uroczystości czekała pachnąca grochówka ufundowana, również po raz pierwszy, przez wójta gminy Łabowa Marka Janczaka.

Główny organizator sobotniej uroczystości na Hali Łabowskiej stał skromnie z boku. To Jerzy Basiaga z Nowego Sącza, człowiek ideowy, emerytowany kierownik PKS, jeden z animatorów Duszpasterstwa Ludzi Pracy w parafii kolejowej, a od niedawna prezes założonej przez siebie fundacji „Osądź mnie, Boże...” im. ks. Władysława Gurgacza TJ.

O tej fundacji jeszcze nieraz napiszemy. Fundacja zbiera wszelkie materiały na temat ks. Gurgacza: dokumenty, wspomnienia, fotografie, obrazy etc.

(HSZ)

P.S.

Naszą parafię reprezentował na tym spotkaniu ks. Krzysztof Mirek z młodzieżą z KSM oraz Andrzej Piszczek.

red

Rzeźby i bibułkowe cuda w Marcinkowicach

W Centrum Społeczno – Kulturalnym w Marcinkowicach trwa wystawa sztuki ludowej pod nazwą „Kwiaty Matki Boskiej Zielnej”.

Wystawa jest prezentacją rzeźb Mariana Mólki z Nowego Sącza oraz wyrobów bibułkarskich Marii Sikorskiej z Marcinkowic, Janiny Mróz z Marcinkowic i Stanisławy Majdy ze Świniarska..

3 września odbyło się oficjalne otwarcie wystawy, w której wzięli udział twórcy ludowi prezentujący własne prace.

Organizatorem i kuratorem wystawy jest Monika Fikiel-Szkarłat a współorganizatorem Gminny Ośrodek Kultury w Chełmcu oraz Sądecko-Lachowski Stowarzyszenie Twórców Ludowych.

Wystawa trwała do 11 września. a prezentowane prace twórców można było oglądać w godz. 15.00 – 17.00 w Centrum Społeczno-Kulturalnym w Marcinkowicach.

(opr.jg) źródło: UG Chełmiec

Przedruk z Sądeczanina

Chelmiec: Laureaci konkursu Segreguj odpady...

Gmina Chelmiec od maja do października realizuje projekt pn. „Segreguj odpady – dbaj o siebie i środowisko” współfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. W ramach projektu został zorganizowany konkurs plastyczny dla trzech kategorii wiekowych: klas I-III, IV-VI szkół podstawowych oraz gimnazjów.

Celem projektu jest propagowanie działań proekologicznych, poprzez organizację przedsięwzięć dotyczących prawidłowej gospodarki odpadami.

Projekt skierowany jest do wszystkich mieszkańców, a w szczególności do dzieci i młodzieży, aby już od najmłodszych lat kształtować działania proekologiczne w zakresie zapobiegania powstawaniu odpadów.

Zwycięskie prace w w/w kategoriach wiekowych:

Klasy I - III Szkoły Podstawowej: **I miejsce** – Zespół Szkół w Chelmcu – klasa II c, **II miejsce** – Szkoła Podstawowa w Marcinkowicach – klasa II, **III miejsce** – Szkoła Podstawowa w Krasnem Potockim – klasa III,

Klasy IV - VI Szkoły Podstawowej: **I miejsce** – Zespół Szkół w Trzetrzewinie – klasa VI, **II miejsce** – Szkoła Podstawowa w Rdziostowie – klasa V, **III miejsce** – Szkoła Podstawowa w Januszowej – klasa V,

Laureaci konkursu otrzymają nagrody w każdej kategorii wiekowej: za zajęcie I miejsca – kamerę cyfrową, za II miejsce – aparat cyfrowy, III miejsce – radioodtwarzacz. Starsze grupy wiekowe dodatkowo otrzymają po 2 książki, a zwycięzcy w kategorii klasy I-III gry o sortowaniu odpadów.

W ramach projektu zorganizowane zostaną w trzech szkołach warsztaty promujące segregację śmieci i prawidłową gospodarkę odpadami. Przeprowadzona zostanie kampania społeczna (artykuł w gazecie, ulotki, broszurki) promująca ideę ochrony środowiska.

(opr. jg) źródło: UG Chelmiec
Przedruk z Sądeczana

Na miesiąc różańcowy

W małej izdebce, tuż obok łóżka,
Z różańcem w ręku kłęczysz staruszka
- Czemuż to babciu mówisz pacierze?
- Bo ja w ich siłę naprawdę wierzę.

Wierzę, że te małe paciorki z dębiny
Moc mają ogromną, odpuszczają winy
Gdy zawiodą lekarze, gdy znikąd pomocy
Ja, grzesznik niegodny, korzystam z ich mocy
Pierwsza dziesiątka jest za papieża
Niech nami kieruje, Bogu powierza.
Druga w intencji całego Kościoła
Modlitwą silny wszystkiemu podola.

Trzecia za męża, co zmarł i już w niebie
A może w czyścću, lub większej potrzebie
Czwartą odmawiam w intencji syna...
Przy tych słowach staruszka płakać zaczyna
Był dobry chłopak, lecz od ojca pogrzebu
Odwrócił się od Boga, zlorzeczył niebu
Nie rozumiał, że Bóg w swojej miłości
Dał wolną wolę dla całej ludzkości.
Zaś człowiek dar ten bezcenny i hojny
Zamienił na chciwości, wyzysk i wojny
I teraz, gdy wypadek czy wojenna trwoga
Nie wini siebie, lecz zawsze Boga.

Myślałam, że syn, gdy założył rodzinę,
Gdy wziął na ręce swą pierwszą dziecinę,
Zrozumiał swe błędy, cel odnalazł w życiu
Lecz on mimo rodziny, pogrążył się w picu.

Awantury, alkohol, płacz i siniaki
Czemu swym dzieciom los zgotował taki?
Nie było miłości, pieniędzy, jedzenia,
Spokój był tylko, gdy szedł do więzienia.

Ja zaś przez lata biorąc różaniec do ręki,
Bogu polecam swych wnucząt udręki,
Lecz syn w nałogu trwał dalej uparty,
Z czwartej dziesiątki robił sobie żarty.

„Lepiej piątą odmawiaj sama za siebie
Bo żyjesz tylko o wodzie i chlebie.
Na nic te posty i twoje modły,
Bo los już taki musi być podły.”

Placze staruszka, drżą wążte ramiona.
Wie, że jest chora, niedługo skona.
Co będzie z synem, z jego rodziną?
Czy znajdą drogę prawdziwą, jedyną?

I zmarła nieboga. Wezwano syna
Ten twardo powiedział - nie moja to wina.
Lecz widząc w trumnie matki swej trupa,
Poczuł jak mu pęka na sercu skorupa.

Zobaczył różaniec swej zmarłej matki,
W miejscu czwartej dziesiątki zupełnie gładki.
Nie ma paciorków - patrzy i nie wierzy,
Palcami starte od milionów paciery.

Tylko piąta dziesiątka była jak nowa,
Przypomnił swe kpiące o niej słowa.
Na palcach zobaczył od łańcuszka rany,
Wybac mi - krzyknął - Boże mój kochany!

Ożyło w końcu syna sumienie,
Przysięgam ci matko, że ja się zmienię.
Całował zimne swej matki dłonie,
Twarz łzami zoraną i siwe skronie.

Rzucił nałogi, oddał się Bogu,
Szczęście gościło w ich domu progu.
I codziennie wieczorem, całą rodziną,
Różaniec mówili za matki przyczyną.”

Jacek Daniluk z Białej Podl.

„Zapamiętajmy i przekazmy wnukom,
By nie było cierpienia, sierot i wojny,
By dzięki naszych dziadków naukom,
Nasze prawnuki wiodły żywot spokojny

Babcia Bogusia

Nadstąpił Józef Konar

KRÓLOWA RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO

Rozejrzyjmy się wokół siebie, przyjrzyjmy się swojemu życiu, zobaczymy jak żyje dzisiaj świat, zastanówmy się chwilę nad tym. Każdy powie zapewne: nie mam czasu, to nieistotne co nieraz się wokół nas dzieje. Jednak prawie wszyscy z nas chciwie szukają samych przyjemności, nie myślą o dniu jutrzejszym, rezygnują z wstrzemięźliwego życia i kultury życia codziennego, zachwycają się wszystkim co jest mało ważne, przyjemne, obawiają się jedynie, aby radość się nie rozplynęła i nie zamieniła się w smutek. Patrząc z innej perspektywy, to nasze codzienne życie wydaje się płytkie, pozbawione jakiegoś konkretnego sensu, konkretnego celu, wszystko mija, zamienia się w przeszłość, wielu z nas żyje dniem dzisiejszym i nie myśli, co będzie jutro. Kult nowoczesnego życia każe zapominać o Bogu, o modlitwie, nie pozwala myśleć o śmierci. Niejednokrotnie narzekamy, chciałbym być lepszy, chciałbym się poprawić, ale jakoś nie mogę, nie dam rady, nie mam czasu na Boga - nawet na modlitwę.

Rozglądając się wokół siebie, widzimy zastraszający zanik moralności, rozwiązłość, pychę, brak pokory i bojaźni Bożej, którą można zauważyć na każdym kroku naszego życia. Zmagamy się ze sobą, liczymy na własne siły, wydaje się nam, że możemy ujarzmić nasze słabości. Tymczasem oszukujemy sami siebie, myślimy, że potrafimy wszystko pokonać własnymi siłami bez żadnej pomocy, bez pomocy Pana Boga i jego Matki Niepokalanej Maryi Panny. Dlatego nie namyślamy się, nie zwlekajmy, nie odkładajmy na jutro, oddajmy się zaraz w ręce Miłosierdziu Bożemu, ono jest nieskończone, a jego pośredniczką jest Niepokalana. Jej to właśnie bezgranicznie musimy zaufać, do Niej się zwracać jak do matki, pomocy szukać, broniąc się modlitwą różańcową.

Rozpoczynający się miesiąc październik w liturgii Kościoła katolickiego przeżywamy jako czas modlitwy różańcowej. Wielokrotnie zadajemy sobie pytanie, co sprawia, że ta prosta, zarazem piękna i głęboka modlitwa, często wydająca się tak trudna, nudna, może nawet niezrozumiała - cieszy się tak wielką

popularnością. Jak wszyscy wiemy, różaniec w ciągu wieków odgrywał niezwykle ważną rolę, przyczyniając się do rozwoju pobożności Maryjnej i pogłębienia wiary. Dlatego warto pomyśleć, zadumać się nad tą piękną i bogatą w treść modlitwą. Musimy uświadomić sobie, że potęga tej modlitwy tkwi w rozważaniach, w których przypominamy sobie tajemnicę naszego odkupienia, mówimy to w obecności i pod przewodnictwem Maryi, która w tych tajemnicach uczestniczyła.

Każdy z nas ma inne podejście do modlitwy na różańcu, wielu czas, aby odmawiać różaniec codziennie, niejeden się go wstydzi, odmawia go tylko przy okazji jak inni się modlą, może nawet nie umie. Taki człowiek nie wie co traci, a prawda jest taka, że do różańca trzeba też dorosnąć, poświęcić się, uświadamiając sobie równocześnie, że właśnie w nim znajdujemy swoje życie z wszystkimi chwilami radosnymi, smutkami, cierpieniem i nadzieją. Różaniec powinniśmy nosić zawsze przy sobie, mieć go w rękach w chwilach zwątpienia i radości tak jak dzieci z Fatimy.

„Czternastoletnia Bernadetta Soubiros, nagle ujrzała w lesie „piękną, niezwykle piękną Panią”. Kiedy uśmiechnęła się do niej, Bernadetta wzięła do ręki różaniec, upadła na kolana i zaczęła się modlić. Dziewczynka miała bowiem zwyczaj odmawiać różaniec, nosiła go ze sobą i żyła z nim. Może dlatego Maryja wybrała właśnie ją jako wizjonerkę? Może dlatego Lourdes i różaniec są ze sobą tak ściśle powiązane.....?” Myślę, że każdy Polak katolik, chociaż raz, a może i wiele razy w swoim życiu, nawiedzał i modlił się w sanktuariach poświęconych Matce Boskiej Różańcowej, spełniając prośbę Maryi. Właśnie szczególnie teraz, w październiku, powinniśmy na nowo usłyszeć orędzie z Fatimy, bo Maryja nadal wzywa nas do modlitwy różańcowej, która jest środkiem dla ratowania współczesnego świata i człowieka żyjącego obecnie. Tak jak przed wiekami w czasie bitwy pod Lepanto, musimy szukać ratunku przed wieloma zagrożeniami: wojnami, atakami terrorystycznymi, coraz bardziej zaciętym, krwawym niszczeniem prawdziwych wartości ludzkich przeciw

eutanazji, upadkowi moralności, rozkładowi rodziny. Prośby św. Jana Pawła II „odmawiacie różanie” są kontynuacją i zachętą do modlitwy wielu św. i błogosławionych jak Bartłomiej Longo, który powiedział „Kto szerzy różaniec, ten jest ocalony.” To właśnie on umieścił w roku 1876 odnowiony, kiedyś mocno zniszczony obraz Matki Boskiej Różańcowej w kościółku w Pompejach.

Stare Pompeje zostały zasypane lawiną w czasie wybuchu Wezuwiusza w 79 roku po narodzeniu Chrystusa. 1800 lat później nieopodał zaczęły wyrastać Nowe Pompeje, ściśle związane z tutejszą świątynią - sanktuarium Matki Bożej Różańcowej, dziełem błogosławionego Bartłomieja Longo, który tak opisywał różnice między dwoma obliczami tego miejsca: „W przeciwieństwie do ziemi umarłych starych Pompejów, ziemia i życie zmartwychwstało nowe. Zasypanemu popiołami, zrujnowanemu amfiteatrowi, zbrukanemu krwią, przeciwstawia się świątynia żywej wiary i miłości, świątynia poświęcona Dziewicy Maryi. Stare miasto kiedyś pogrzebane pod brudami pogaństwa zastępuje miasto pełne życia, które wywodzi swe początki z nowej cywilizacji przyniesionej przez chrześcijaństwo: Nowe Pompeje! To jest nowa cywilizacja, która wyraźnie ukazuje się obok antycznej - chrześcijaństwo, źródło życia naprzeciw pogaństwa, które już przeminęło.

Od chwili, kiedy obraz znalazł się w pompejańskim kościółku, w tym miejscu wydarzyło się wiele cudownych uzdrowień wierni otrzymali liczne łaski. Obecnie znajduje się na tym miejscu Bazylika Matki Bożej Różańcowej, do której pielgrzymują ludzie z całego świata. Uzdrawiona z ciężkiej choroby Agrelia Fortunata otrzymała od Maryi wskazówkę; „Za każdym razem, gdy chcesz ode mnie jakąś łaskę, odpraw na moja cześć 3 nowenny, odmawiając 15 tajemnic mojego Różańca, a potem odpraw trzy dziękczynne „Maryja objawiła także Fortunacie, że tytuł „Królowa Różańca Świętego jest Jej najmilszy”. Liczne wota dziękczynne wokół Cudownego Obrazu Matki Bożej Pompejańskiej są świadectwem, jak wynagradzała swoich czcicieli Różańca świętego.

Módlmy się szczególnie teraz w październiku o mądrość, rozważę, rządzących krajami, aby szanowali stworzony świat i strzegli go jako dar Boży.

Módlmy się o pokój na świecie, o przemianę serc tych, którzy wszczynają lub przygotowują konflikty wojenne.

Módlmy się w naszych osobistych intencjach, a Królowa Różańca Świętego nie opuści nas w potrzebie.

Zenon Tabor

Kształcą serca i umysły młode

14 października obchodzimy kolejny Dzień Edukacji Narodowej, bo w tym dniu była powołana Komisja Edukacji Narodowej, na mocy uchwały sejmowej w 1773 roku. Był to pierwszy w Europie państwowy i świecki organ władzy szkolnej. Do dnia powołania Komisji Edukacji Narodowej szkolnictwem zajmowali się głównie księża jezuiti i pijarzy. Reformie w szkolnictwie przeprowadzonej przez KEN zawdzięcza Królestwo Polskie podniesienie stanu nauczania w całym kraju. Na mocy uchwały sejmowej zajęto się nie tylko szkolnictwem wyższym i średnim, lecz także zaczęto organizować szkoły podstawowego nauczania, z którego mogli korzystać wszyscy bez wyjątku.

Bardzo mocno podkreślono narodowy charakter zreformowanego szkolnictwa, czego

dowodem było wprowadzenie do szkół języka polskiego jako wykładowego i jako przedmiotu, łacina pozostała jako język obcy. Przepisy opracowywane w latach następnych, udoskonalone w 1790 roku, były wybitnymi osiągnięciami nie tylko polskiego, lecz także europejskiego ustawodawstwa szkolnego w XVIII w. Programy szkolne były dostosowywane do aktualnych potrzeb kraju, szczególnie uwagę zwrócono na nauki matematyczne i przyrodnicze, nie zapominając także o języku ojczystym. Język polski podkreślał naszą odrębność narodową, wyznaczał jej rolę głównego czynnika odrodzenia narodu i państwa polskiego. Ważnym okresem w działalności KEN było powołanie Towarzystwa do Książ Elementarnych, które opracowywało pierwsze podręczniki w języku polskim. Książek

w języku polskim do tej pory nie było, a to wymagało często tworzenia nowej, już polskiej terminologii, która jest do tej pory stosowana w chemii, fizyce, matematyce.

Ostatnie lata Rzeczypospolitej to także stopniowy rozkład i utrata prestiżu KEN, czego przyczyną była utrata wpływów politycznych przez reformatorów. Frakcja reformatorska musiała iść na duże ustępstwa w sprawach szkolnictwa, aby móc przerzutować Konstytucję 3 maja. Wielu członków Komisji musiało opuścić kraj po zwycięstwie Targowicy, ze względu na wydane na nich wyroki śmierci. Pomimo zaprzestania działania KEN pozostała wielotysięczna kadra nauczycielska wychowywana przez Komisję, która kontynuowała działalność w jej duchu jeszcze długo po utracie przez Rzeczypospolitą niepodległości. To dzięki nim następne pokolenia były wychowywane w duchu tradycji polskiej, to dzięki tym nauczycielom młodzież poznawała historię, kulturę i język polski. Dzięki patriotycznemu i obywatelskiemu wychowaniu przez KEN łatwiejsza była walka z rusyfikacją i germanizacją pod zaborem i język polski przetrwał do dziś.

Nauczyciel nadal jest obowiązany do szukania prawdy życia, życia: w prawdzie i w przekazywania prawdy. Wiemy z własnego doświadczenia, że nauczyciel cieszy się nadal, jak przed wiekami, dużym uznaniem, dlatego tak ważne jest, aby sam żył w prawdzie i ją przekazywał.

Jednak uczniowie zadają niejednokrotnie pytania, po co mam się tyle uczyć, jaki sens ma nauka, skoro i tak nie osiągnę tego o czym marzę. Wielu natomiast pyta swoich wychowawców, nauczycieli o prawdę, sens, cel życia, miłość do ojczyzny. To właśnie tacy młodzi ludzie dowiadują się od swoich nauczycieli, jak ważna jest edukacja. Często młodzi ludzie nie doceniają czasu, gdy mogą się uczyć, nie są zadowoleni z nauczycieli, bo wydaje się im, że żądają od nich za wiele, również niezadowoleni są, że muszą chodzić do szkoły. Jednak z zasady zmieniają zdanie o szkole, o nauczycielach, kiedy stają się bardziej dojrzałymi, bo nagle wykształcenie staje się bardzo istotne, ważne, kiedy starają się o pracę. Ale wtedy jest już za późno pozostaje żal, mamy pretensje tylko do siebie, wspominamy wychowawców, nauczycieli, którzy dali nam najbardziej we „znaki” bo zrozumieliśmy, że oni chcieli przekazać nam jak najwięcej wiadomości.

Dzisiaj tradycyjnie obchodzimy uroczystości nadal święto ze zmienioną nazwą Dzień Edukacji Narodowej, potocznie zwane; Dniem Nauczyciela, który jest upamiętnieniem powołania do życia Komisji Edukacji Narodowej. W tym dniu uświadamiamy sobie, że bez tych szkolnych, może zbyt bez trosk lat, bez naszych nauczycieli, którzy wkuwali w naszą głowę różne formułki, prawa, zasady, nie byłibyśmy mieli najmniejszych szans na wejście w dorosłe życie. To życie niejednokrotnie będzie się upominać o swoje prawa, które dopiero teraz musimy się uczyć.

W tym ważnym dniu warto wspomnieć patronów nauczycieli, do których mogą się zwrócić potrzebujący wsparcia i opieki w swojej pracy pedagogicznej.

Nauczycielom patronuje polski św. Jan Kanta ogłoszony przez papieża Klemensa XII w 1737 roku opiekunem Akademii Krakowskiej i nauczycieli. Zdecydowanie najstarszym opiekunem belfrów jest święty Benedykt z Nursji żyjący w V wieku, ojciec Kościoła, także bardzo oddany nauce. Wzorem dla współczesnego nauczyciela powinien stać się papież Grzegorz Wielki żyjący na przełomie VI i VII wieku. Był reformatorem i dobrym nauczycielem- swoje nauki prezentował, krótko i klarownie, potrafił wytłumaczyć sedno sprawy. Od 5 maja 1950 roku patronem pedagogów jest święty Jan Chrzczciel de La Salle, którego „mianował” papież Pius XII. Święty La Salle sprawuje opiekę nad nauczycielami ze względu na reprezentowaną przez całą swoje życie mądrość edukacyjną. Dbał szczególnie o nauczanie dzieci z ubogich środowisk, swoją plebanię w Reims przekształcił w sierociniec i szkołę. Swoją pracę traktował jako pewnego rodzaju misję, posłannictwo, o swoich pedagogach mówił, że są „ministrami Jezusa Chrystusa”.

Wszystkim nauczycielom w dni ich święta w imieniu redakcji dziękujemy: za trud pracy pedagogicznej, wskazywanie właściwych dróg swoim podopiecznym.

Życzymy dużo radości z wykonywanej pracy, sukcesów zawodowych i samych wzorowych uczniów.

Każdy z nas na pewno dołączy do tych życzeń, modlitwę za zmarłych nauczycieli i wychowawców.

Zenon Tabor

SUPLEMENT DO KALENDARZA 2015 CIĄG DALSZY.

W Kalendarzu Parafialnym na rok bieżący nie było nic o miodzie gryczanym.

Dlaczego? A dlatego, że zalety tego miodu musiałyby zająć prawie cały Kalendarz. Miód gryczany w stanie płynnym ma barwę jasnobrunatną lub ciemnobrunatną.

W trakcie przechowywania, pod wpływem światła, przechodzi w ciemnobrunatną, prawie czarną masę. Odznacza się intensywnym, przyjemnym i charakterystycznym zapachem kwiatów gryki. Wykazuje słodki, ostry i nieco piekący, korzenny smak.

Miód gryczany, ze względu na zawartość cennych związków biologicznie aktywnych i silne działanie biologiczne, daje podstawy do wszechstronnego wykorzystania w profilaktyce i leczeniu wielu chorób, głównie chorób serca i układu krążenia, zwłaszcza na podłożu miażdżycowym, nerwicy wegetatywnej mięśnia sercowego. Zawarte w miodzie gryczanym cukry proste wchłaniane są szybko przez błonę śluzową żołądka i naczynia limfatyczne do krwioobiegu i w krótkim czasie dostarczają energii niezbędnej do pracy mięśnia sercowego.

Natomiast wysokie stężenie flawonoidów, głównie połączeń rutyny, sprzyja regulacji przepuszczalności naczyń włosowatych, przez co zapewnia ich elastyczność, sprężystość oraz swobodny przepływ krwi. W konsekwencji zapobiega to kruchości i pękaniu ścian naczyń krwionośnych. Obecna w miodzie gryczanym witamina C, związki dobrze przyswajalnego magnezu spełniają korzystną rolę w chorobach serca. Badania próbek polskiego miodu gryczanego wskazują na jego wysoką aktywność antybiotyczną.

Z uwagi na zawartość magnezu i zdolności pobudzania aktywności układu odpornościowego, miód ten jest wskazany pomocniczo w terapii przeciwnowotworowej.

Miód gryczany spełnia nieocenioną rolę w medycynie regeneracyjnej. Z uwagi na zawartość łatwo przyswajalnego żelaza, witaminy C i białka, w porównaniu z miodami jasnymi, jest zalecany do leczenia niedokrwistości z niedoboru żelaza u dzieci i dorosłych.

Wyjątkowe właściwości odnawiające miodu gryczanego związane są z przyspieszaniem procesów odnowy i zrastania tkanki kostnej po złamaniu.

Miód gryczany stosowany jest również z powodzeniem zewnętrze w leczeniu chorób skórnych. Korzystne działanie miodu gryczanego odnotowuje się ponadto u pacjentów z osłabieniem zmysłów wzroku i słuchu, przy zaburzeniach pamięci. Miód gryczany, dzięki wyjątkowym właściwościom organoleptycznym, podnosi walory smakowe wyrobów cukierniczych, zwłaszcza pierników, jak również napojów alkoholowych, głównie krupników i miodów pitnych.

A teraz pszczoły i my:

Chwalił raz siebie człowiek opatrując ule:

- Jak to ja z wami, pszczołki, obchodzę się czule !
- Prawda – rzekły – lecz dobroć z jakiego powodu ?
- Alboż to dla nas robisz ? Dla naszego miodu!

Szczęśliwym, kto obcując z pszczołami
nauczył się od nich nie tylko żądlić.

W każdym człowieku drzemie jakaś pszczoła,
problem w tym, czy jest to królowa, czy pszczoła robotnica czy może truteń.

Złodziei pszczół prędeż czy później
dopadnie żądło sprawiedliwości.

Całe zło, które szkodzi pszczołom,
spadnie na ludzi.



*Na podstawie Kalendarza Pszczelarza Polskiego
Opracowała HK*

OJCZYŻNA POLSZCZYŻNA

Jeszcze raz o gwarach - na podstawie art. w Rzeczypospolitej Polski jest językiem ojczystym około 55 milionów ludzi na świecie. Należy - wraz z czeskim i słowackim - do grupy języków zachodniosłowiańskich, stanowiących część rodziny języków indoeuropejskich. Nasz język nie jest jednolity. Składają się nań m. in. Język literacki (określany też mianem dialektu kulturalnego), dialekty ludowe, gwary miejskie, gwary środowiskowe (np. język dziennikarzy, informatyków, maklerów itp.) razem tworzą one polski język etniczny. Dialekt ludowy to mowa ludności

pewnej dzielnicy kraju odróżniająca się od języka ogólnego przede wszystkim wymową niektórych głosek i swoistym słownictwem. Polskie dialekty dzielą się na pięć podstawowych: wielkopolski, małopolski, mazowiecki, kaszubski i śląski. Wyróżnić można także tzw. nowe dialekty mieszane, występujące na ziemiach odzyskanych zasiedlonych po II wojnie światowej przez różnorodną językowo i etnicznie ludność.

Największe znaczenie w dziejach powstawania polszczyzny miały chronologicznie trzy pierwsze spośród wyżej wymienionych. Zaznaczyć



trzeba, że ostateczny kształt językowi polskiemu nadał najbardziej ekspansywny i najbardziej odrębny (obok kaszubskiego) spośród nich: dialekt mazowiecki.

Dodam jeszcze kilka uwag wyjaśniających choćby określenie – nowe dialekty mieszane. Największy zasięg mają na tzw. ziemiach odzyskanych, dawniej znacznie zasiedlone przez Niemców – osadników. Po II wojnie obce mocarstwa ustaliły granice Polski. Przegrane Niemcy, były zobowiązane przyjąć z ziem nad Odrą swoich ludzi, natomiast osiedlano tam wysiedlonych z ziem na Wschodzie, które to ziemie zabrała Rosja. Podobnie było na Warmii. Na tych terenach więc zamieszkiwali Polacy z Kresów – Litwy, Białorusi, Ukrainy, Polesia. Zamieszkalili obok siebie, a ich mowa stała się mieszaniną różnych dialektów – tworząc nowy język.

Dodam jeszcze przykład z życia wzięty. Będąc w odwiedzinach u rodzi-

ny chwilowo zamieszkałej w dawnym woj. zielonogórskim, zetknęłam się z pewnym panem, urzędnikiem poczty, który pochodził z Kresów, a posługiwał się oryginalną mową. Wyjaśnił to tak: w nowym miejscu kończył szkołę średnią, a tam polonistka dziwiła się jego oryginalnej mowie, na co odpowiedział: jako dziecko mówiłem polszczyzną białoruską, potem teren przyłączony został (po wojnie 1920r.) do Polski, więc w szkole szybko uczono mnie literackiego polskiego, niedługo – po 17.09.1939 moje tereny zajęła Rosja, więc musiałem uczyć się tego języka. Po 1945r. przesiedlono nas na ziemie zachodnie, gdzie zetknąłem się z różnymi gwarami. I tak powstała moja mowa.

Dialekty głównie dzielą się na poddialekty, a prawdą też jest powiedzenie: „Co wieś to inna pieśń”.

Ł.W.

Z PARAFII, KRAJU I ZE ŚWIATA

W poniedziałek 14 września w święto Podwyższenia Krzyża św. po odprawionej Mszy św. w kaplicy dworskiej na naszej marcinowickiej Kalwarii została odprawiona droga krzyżowa.

* * *

W dniach od 15 do 22 września w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Limanowej odbywał się tygodniowy odpust. W tym roku przebiegał on pod hasłem: „Matko Miłosierdzia, prowadź nas do swego Syna”. Hasło to zostało zaczerpnięte z bulli Ojca Świętego Franciszka *Misericordiae vultus*. Tego-

roczne uroczystości odpustowe stanowiły duchowe przygotowanie do Roku Miłosierdzia, a także do obchodów 50. rocznicy koronacji Wizerunku Matki Boskiej Limanowskiej, która będzie miała miejsce we wrześniu 2016 roku. Z tej okazji jak co roku w sobotę 19 września odbyła się piesza pielgrzymka z Nowego Sącza do Limanowej. Pielgrzymują w niej uczestnicy i sympatycy Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej z grup 20 i 22. Szlak pielgrzymki wiedzie przez wszystkie miejscowości naszej parafii. Nic dziwnego, że po drodze

przyłączają się do tych grup również pielgrzymi z naszej parafii, których co roku jest coraz więcej.

28 września odbyła się ogólnopolska akcja „Modlitwa na ulicach miast i wsi” - za siebie, za świat, o pokój. Każdego roku w rocznicę beatyfikacji bł. Michała Sopoćko, spowiednika siostry Faustyny, wierni gromadzą się na skrzyżowaniach ulic w różnych częściach świata, aby o 15.00- Godzinie Miłosierdzia, prosić o Boże Miłosierdzie. Błogosławieństwo i deklarację włączenia się w tę akcję przekazał papież Franciszek. „10 MINUT, KTÓRE ZBAWIA DUDSZE – można przeczytać na stronie internetowej akcji - Tyle trzeba, aby z wiarą odmówić tę krótką modlitwę podyktowaną św. Faustynie przez Pana Jezusa. Zostało to zapisane w jej „Dzienniczku” i stało się modlitwą milionów chrześcijan na wszystkich kontynentach. Godzina 15.00 to godzina konania Jezusa na krzyżu – GODZINA MIŁOSIERDZIA – gdy wszystkie grzechy świata zostały odkupione. Stając na 10 minut do tej szczególnej modlitwy we wszystkich strefach czasowych chrześcijanie otaczają glob i zbawiają swoją ziemię, swoje miasto, swoją ulicę.” Także i nasza parafia przyłączyła się do tej akcji. Koronką do Miłosierdzia Bożego modliliśmy się w następujących miejscach: na Rdziostowie – przy krzyżu w pobliżu cmentarza, w Marcinkowicach – przy figurze św. Antoniego (przy starej szkole) i w Kłęczanach – przy kapliczce Najśw. Serca P. Jezusa na Kolonii

Wierni z diecezji tarnowskiej wraz ze swoimi pasterzami pielgrzymowali

19 września do sanktuarium Bożego Miłosierdzia, by podziękować za peregrynację obrazu „Jezu, ufam Tobie” oraz relikwii św. Siostry Faustyny i św. Jana Pawła II. Centralnym punktem była uroczysta Msza św., sprawowana w samo południe przez ks. kard. Stanisława Dziwisza, metropolitę krakowskiego, wraz z biskupami tarnowskimi i kilkudziesięcioma kapłanami. Pielgrzymi uczestniczyli także w Godzinie Miłosierdzia. Peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego i relikwii św. Faustyny i św. Jana Pawła II trwała w naszej diecezji prawie dwa lata. W tym czasie obraz odwiedził wszystkie parafie, a także m.in. szpitale, zgromadzenia zakonne, seminarium, dom biskupi. Było to ok. 470 miejsc, a samochód-kaplica przejechał w tym czasie 6750 km. Peregrynacja zakończyła się 13 czerwca w kościele bł. Karoliny w Tarnowie. Jak mówi ks. Zbigniew Pietruszka, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego w tarnowskiej kurii, diecezja ma za co dziękować Panu Jezusowi Miłosiernemu. – Konkretnie owoce nawiedzania to m.in. ożywienie kultu Bożego Miłosierdzia i rozwój dzieł charytatywnych. W parafiach rozpoczęły się specjalne nabożeństwa, powstały Koła Koronkowe dzieci, młodzieży i dorosłych. Widocznym znakiem są kaplice Bożego Miłosierdzia. Proboszczowie mówią o nawróceniach, przystąpieniu do spowiedzi ludzi, którzy przez wiele lat nie korzystali z tego sakramentu – zaznaczył.

Biskup tarnowski Andrzej Jez zprasza do uczestniczenia w Radiowo-Internetowym Studium Biblijnym. Rozpoczyna ono kolejny rok działalno-

ści od pierwszej niedzieli października. W ramach wykładów zostaną przybliżone słuchaczom biblijne teksty odnoszące się do osoby Jezusa Chrystusa. W ramach Studium, w związku z ogłoszonym przez Ojca Świętego Rokiem Miłosierdzia, zostanie także podjęta tematyka wprowadzająca w tajemnicę Boga będącego źródłem miłosierdzia. Audycje Studium Biblijnego będą emitowane na falach diecezjalnego Radia RDN Małopolska oraz RDN Nowy Sącz w każdą niedzielę o godz. 14.30, a także powtarzane w poniedziałki po wiadomościach o godz. 20.00. Pliki dźwiękowe z wykładami będą zamieszczane również na stronie internetowej Tarnowskiego Gościa Niedzielnego. Zapisać można się drogą listowną lub elektroniczną.

* * *

20 września zakończył się II Kongres Akcji Katolickiej Jesteśmy świadomi wyzwań, jakie stawia przed nami rzeczywistość. Jesteśmy świadomi zagrożeń, które coraz większe piętno odciskają na naszym społeczeństwie” – mówiła na zakończenie II Krajowego Kongresu Akcji Katolickiej Halina Szydełko, prezes Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej. „Pragniemy działać i przeciwdziałać. Pragniemy budować dobro wspólne. Pragniemy zachęcać innych do działania. Nigdy nie wolno nam mówić, że nic od nas nie zależy i że nic nie da się zrobić – od nas zależy bardzo wiele. Trzeba to sobie uświadamiać i przekazywać tę prawdę innym niosąc Ewangelię nadziei, jak głosi nasze kongresowe hasło” – dodawała prezes Szydełko. Na troskę o rodzinę jako kluczowe

z wielu wyzwań, które domagają się zaangażowania Akcji Katolickiej, wskazał ks. kard. Stanisław Dziwisz w trakcie Mszy św. otwierającej Kongres 17 września w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie. „Trzeba przede wszystkim inwestować w rodzinę i pomagać rodzinom w trudzie wychowania potomstwa, rozkładając łączący się z tym ciężar na całe społeczeństwo” – mówił metropolita krakowski, który do uczestników Kongresu skierował apel: „Pasterze Kościoła w Polsce liczą na was. Liczą na wasz zapał, entuzjazm, kompetencję i zaangażowanie. Przemieniamy wspólnie nasz świat. Niech on staje się jeszcze bardziej ludzkim, a więc jeszcze bardziej Bożym”. W II Krajowym Kongresie Akcji Katolickiej wzięło udział około 700 członków organizacji. Akcja Katolicka jako stowarzyszenie świeckich istniejące w Kościele jest niesamowitą okazją dla samych tych ludzi, aby przeżywali z całą radością, nadzieją ale i z odpowiedzialnością swoje życie chrześcijańskie, swoją formację” – zauważył bp Marek Solarczyk. Krajowy asystent Akcji Katolickiej podkreślił, że formacja członków organizacji może stać się okazją do uczynienia powszechną katechizacji dorosłych. II Krajowy Kongres Akcji Katolickiej odbywał się w Krakowie w dniach 17-20 września pod hasłem: „Nieśmy Ewangelię nadziei”. Zakończył się uroczystą Mszą św. w bazylice Mariackiej w Krakowie. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił abp Stanisław Gądecki. Hierarcha apelował do członków Akcji Katolickiej o bardzo czytelne świadectwo w życiu codziennym. Wskazywał, że

chodzi o świadectwo życia, w którym „religia nie pozostaje na marginesie działalności zawodowej, nie jest szatą przywdziewaną przy jakiejś okazji, ale stanowi prawdziwą syntezę naszego życia”. II Krajowy Kongres Akcji Katolickiej organizowany był w 85. rocznicę powstania stowarzyszenia i 20 lat po jej odrodzeniu. Akcja Katolicka została powołana w Polsce w 1930 roku. Jej działalność przerwała II wojna światowa a komunistyczne rządy na długo uniemożliwiły odrodzenie. Akcja Katolicka w Polsce odrodziła się na wyraźne życzenie Jana Pawła II, który upomniał się o organizację podczas wizyty „ad limina” biskupów polskich w Rzymie w 1993 roku. Abp Stanisław Gądecki zauważył, że odrodzenie się Akcji Katolickiej po wojnie jest tym cenniejsze, ponieważ jest to jedyne stowarzyszenie, które pozostaje w statutowej, bezpośredniej łączności z hierarchią Kościoła. „Przed wojną cztery odgałęzienia Akcji Katolickiej wykształciły ogromnie zdrowy laikat w Polsce. Dzisiaj też potrzeba takiego laikatu świadomego swojej pozycji a równocześnie świadomego odpowiedzialności wobec innych. Duchowieństwo nie jest w stanie znaleźć się w profanum, czyli wszędzie tam, gdzie pracują ludzie świeccy. Tylko świecki może uprawiać misję w sposób bezpośredni w środowisku, w którym się znajduje, czyli ogarnąć poniekąd szerszy zakres aniżeli duchowieństwo” – stwierdził przewodniczący KEP.

* * *

W niedzielę, 27 września na „Białych Morzach” w Krakowie miała miejsce pierwsza w historii Sanktu-

arium św. Jana Pawła II beatyfikacja. Na ołtarze została wyniesiona czcigodna słuźebnica Boża Klara Ludwika Szczęśna, współzałożycielka Zgromadzenia Słuźebnic Najświętszego Serca Jezusowego (sióstr sercanek). Podczas Mszy św. beatyfikacyjnej aktu beatyfikacji dokonał legat papieski kard. Angelo Amato, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Klara Ludwika Szczęśna przyszła na świat 18 lipca 1863 r. w Cieszkach, na terenie dzisiejszej diecezji płockiej. Mając 17 lat, sprzeciwiła się woli ojca, który nakłaniał ją do zawarcia małżeństwa i opuściła dom rodzinny. 8 grudnia 1886 r. Klara rozpoczęła nowicjat w działającym w ukryciu Zgromadzeniu Sług Jezusa, założonym przez bł. Honorata Koźmińskiego w Warszawie. Od kwietnia 1889 r. przełożeni Sług Jezusa powierzyli Ludwice obowiązki przełożonej w nowo otwartej placówce w Lublinie, gdzie prowadzono pracownię krawiecką i zakonspirowane apostołstwo wśród słuźących. Gdy w 1893 r. ks. Józef Sebastian Pelczar poprosił o. Honorata o siostry do prowadzenia przytuliska dla słuźących w Krakowie, skierował on tam Ludwikę Szczęśną oraz Faustynę Rostkowską. Rok później - 15 kwietnia 1894 r. - Ludwika wraz z ks. Pelczarem założyli nową rodzinę zakonną: Zgromadzenie Słuźebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Siostra Ludwika została pierwszą przełożoną i przybrała imię zakonne Klara. 2 lipca 1895 r. Klara Ludwika Szczęśna złożyła na ręce ks. Pelczara wieczyste słuźby zakonne. Zgromadzenie podjęło się opieki nad słuźącymi i robotnicami, później także zajęło się pielęgnowa-

niem chorych, prowadzeniem ochronek dla dzieci, szkół gospodarczych dla dziewcząt, organizowaniem kursów szycia oraz katechizacją. Podczas pierwszej wojny światowej siostry posługiwały w szpitalach polowych. Siostra Klara była przełożoną zgromadzenia przez 22 lata, zmarła 7 lutego 1916 r. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się 25 marca 1994 r. 20 grudnia 2012 r. papież Benedykt XVI podpisał dekret dotyczący heroicznego cnót s. Klary Szcześnie, a 5 czerwca 2015 r. papież Franciszek zatwierdził cud za jej wstawiennictwem.

* * *

14 września w katedrze w Créteil pod Paryżem miało miejsce uroczyste zakończenie procesu w sprawie cudu za wstawiennictwem bł. Jerzego Popiełuszki. Dokonał tego miejscowy ordynariusz bp Michel Santier w dniu 68. rocznicy urodzin polskiego męczennika i w trzecią rocznicę niewytłumaczalnego medycznie uzdrowienia François Audelana z nietypowej przewlekłej białaczki szpikowej, które było przedmiotem procesu.

Akta sprawy zostaną przesłane do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Jeśli działająca w jej łonie konsulta lekarska potwierdzi niewytłumaczalny charakter uzdrowienia, konsulta teologiczna stwierdzi związek między uzdrowieniem a modlitwą za wstawiennictwem bł. Jerzego Popiełuszki, a kardynałowie i biskupi - członkowie Kongregacji - przyjmą ich orzeczenia, wówczas prefekt tego urzędu będzie mógł poprosić papieża o zgodę na wydanie dekretu o cudzie zaistniałym za wstawiennictwem pa-

trona „Solidarności”. Otworzy to drogę do jego kanonizacji. 58-letni obecnie François Audelan, ojciec trzech córek, od 11 lat chorował na nietypową przewlekłą białaczkę szpikową. Przebywał w szpitalu im. Alberta Cheneviera w Créteil. Nie pomogły stosowane wcześniej chemioterapie ani przeszczep szpiku kostnego. W listopadzie 2011 r. stan jego zdrowia gwałtownie się pogorszył, chory prawie nie mógł już samodzielnie chodzić. W sierpniu 2012 znalazł w ostatnim stadium choroby, tracił przytomność. Lekarze oznajmili żonie, że nie ma dla niego ratunku, gdyż komórki rakotwórcze rozprzestrzeniły się w całym organizmie. Do łóżka chorego wezwano ks. Bernarda Briena, by opatrzył go sakramentami. Nieco wcześniej kapłan ten był w Warszawie przy grobie bł. Jerzego Popiełuszki, zapoznał się z jego życiem i ze zdumieniem zauważył, że ma tę samą datę urodzin, co były kapłan „Solidarności” - 14 września. Jest to również święto Podwyższenie Krzyża św. Po powrocie do Francji zaczął propagować kult polskiego kapłana. Po udzieleniu umierającemu sakramentu chorych wyjął obrazek błogosławionego i modlił się nad chorym, który był nieprzytomny. Gdy ks. Brien odszedł, F. Audelan otworzył oczy i zapytał obecną przy nim żonę: „Co się stało?”. Było to 14 września 2012 r. ciągu kolejnych dni przeprowadzono wiele bardzo szczegółowych badań, które nie wykazały śladów białaczki. Chory został wypisany do domu. Wrócił do rodziny. Powrót do pełni zdrowia potwierdza wypis ze szpitala z 7 grudnia 2012 r.

Ojciec Święty przyjął rezygnację salezjanina ks. bp. Alberta Vanbuela z funkcji ordynariusza diecezji Kaga-Bandoro w Republice Środkowoafrykańskiej. Równocześnie mianował jego następcą pochodzącego z Cieszyna o. bp. Tadeusza Kusego OFM. Ojciec bp Tadeusz Kusa OFM od maja ubiegłego roku był w tej diecezji biskupem koadiutorem. Polak wstąpił do prowincji Zakonu Braci Mniejszych w Katowicach w 1969 r. Tam też w 1974 r. złożył śluby wieczyste, a w 1976 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Studiował w seminarium franciszkanów w Katowicach oraz w Instytucie Nauk i Teologii Religii w Paryżu, gdzie uzyskał licencjat z teologii. W 1979 r. wyjechał na misję, najpierw do Demokratycznej Republiki Konga, a później do Republiki Środkowoafrykańskiej. Poza duszpasterstwem zajmował się głównie kształceniem młodych franciszkanów. Był m.in. mistrzem postulatu i odpowiedzialnym za formację w Bangi. Sprawował tam też funkcje diecezjalne; m.in. kierował komisją ds. życia konsekrowanego i był członkiem kolegium konsultorów tej stołecznej archidiecezji.

W dniach 19 – 28 września Ojciec Święty Franciszek odbywał swoją 10 zagraniczną podróż apostolską na Kubę i do USA. Jej głównym celem był udział Ojca Świętego w Światowym Spotkaniu Rodzin w Filadelfii. Franciszek odwiedził także siedzibę Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku i przemawiał w Kongresie.

Na Kubie Franciszek odprawił uroczystą mszę świętą na słynnym Placu Rewolucji w Hawanie. Łącznie Ojciec Święty spędził na Kubie cztery dni, podczas których m.in. spotkał się w stolicy z młodzieżą oraz odwiedził miasta Holguín i Santiago. W trakcie homilii do młodzieży kubańskiej papież odłożył notatki na bok i zaczął mówić spontanicznie: „Mówcie o waszych marzeniach. Opowiadajcie, mówcie o wielkich sprawach, jakich pragniecie, bo najważniejsza jest zdolność do marzeń - a życie opuszcza cię w połowie drogi - tym większą drogę przebyłeś. A zatem przede wszystkim marzyć!”. Papież, poczawszy od wizyty na Kubie, wskazywał, że temat rodziny był tym, który go przekonał do podjęcia decyzji o odbyciu tej podróży, zakończonej udziałem w Światowym Spotkaniu w Filadelfii.

Do tematu rodziny Ojciec Święty powracał w każdym z ważniejszych wystąpień podczas tej podróży. Przypominał o nim, przemawiając do prezydenta Obamy, przed Kongresem Stanów Zjednoczonych, w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na drodze przejazdu zarówno na Kubie jak i w USA papieża Franciszka witały i pozdrowiały ogromne tłumy mieszkańców.

opracował
Jacek Kwiatkowski
na podstawie:
www.diecezja.tarnow.pl
www.naszdziennik.pl
www.e.kai.pl
www.paraftamarcinkowice.pl

HUMOR

Sędzia do oskarżonego:

- Czy przyznaje się pan do winy?

- Nie, wysoki sędzie. Mowa mego obrońcy i zeznania świadków przekonały mnie, że jestem niewinny!

Pewien pan wszedł do restauracji i woła kelnera

- Co pan mi zaproponuje za 20 zł ?

- Niech pan poczeka chwileczkę

Kelner szuka w menu i mówi:

- Inną restaurację

W restauracji klient mówi do kelnera :

- Panie, ta zupa śmierdzi!

Kelner odsunął się na 5 metrów i pyta :

- A teraz ?

- Kelner! Już od 15 minut usiłuję odciąć kawałek tego kotleta!

- Niech się szanowny pan nie denerwuje, zamykamy dopiero o 22.

- Dlaczego pszczoły z całej Polski poleciały do Unii Europejskiej?

- Bo poczuły lipę...

Z życia parafii:

W naszej świątyni parafialnej nowymi dziećmi Bożymi, przez łaskę chrztu świętego stali się:

05.09.2015 r.

Filip Turek ur. Nowy Sącz zam. Marcinkowice,
Patrik Liber ur. Nowy Sącz zam. Rdziostów,

19.09.2015 r.

Michał Kucia ur. Limanowa zam. Kłęczany,
Krzysztof Piszczek ur. Nowy Sącz zam. Marcinkowice

26.09.2015 r.

Lena Popardowska ur. Nowy Sącz zam. Marcinkowice

*Pamiętajmy w modlitwie o naszych nowych
Siostrach i Braciach.*



Sakramentalny związek małżeński w naszym kościele zawarli:

05.09.2015 r.

Katarzyna Ciuła i Jakub Potoczek

12.09.2015 r.

Magdalena Wąsowicz i Grzegorz Tobiasz

26.09.2015 r.

Klaudia Leśniak i Artur Basiński
Anna Poręba i Wiktor Krupa



*Nowym małżonkom życzymy, aby Chrystus obecny w ich życiu umacniał
ich miłość i napępniał radością.*

Z naszej wspólnoty parafialnej odeszli do Domu Ojca:

- + Józef Pierchala l. 60 zam. Marcinkowice
- + Kazimierz Hołda l.73 zam. Świniarsko

*Miłosierny Jezu, obmyj ich z grzechu swoją najdroższą Krwią i otwórz
przed nim bramy Niebieskiego Jeruzalem.*



Parafia Rzymskokatolicka w Marcinkowicach MSZE ŚW.

Dni powszednie:

- 6³⁰
- 18⁰⁰ (w okresie jesienno-zimowym
o godz. 17.00)

Niedziele:

7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 16⁰⁰

KANCELARIA PARAFIALNA

Czynna w czwartki i piątki
w godz. 8⁰⁰ – 9⁰⁰ oraz 17⁰⁰ – 19⁰⁰
Dla narzeczonych: w piątek
w godz. 16⁰⁰ – 20⁰⁰
W sprawach pilnych o każdej porze.

BIBLIOTEKA

Czynna:
Wtorek
Środa 13⁰⁰ – 18⁰⁰
Czwartek
Piątek

DOM PARAFIALNY

Pon. – Pt. 17³⁰ – 21⁰⁰
Sobota – 17³⁰ – 20⁰⁰

KATOLICKA PORADNIA RODZINNA

Dla narzeczonych:

I spotkanie: II piątek miesiąca godz. 18.30
II spotkanie III środa miesiąca godz.
18.30
III spotkanie ostatni piątek miesiąca
godz. 18.30
tel. 507 159 527

Dla małżonków:

III środa miesiąca – godz. – 18³⁰

ADRES

Parafia Rzymskokatolicka
Niepokalanego Serca NMP
Marcinkowice 3
33-393 Marcinkowice

Tel. (018) 443-31-19
(018) 443-32-18 wikariusze
(018) 443-32-41 wikariusze

<http://www.parafiamarcinkowice.pl>

Redakcja: ks. Józef Babicz (asystent kościelny), Zofia Golińska,
Jacek Kwiatkowski, ks. Andrzej Kmiecik, ks. Krzysztof Mirek, Jerzy Mróz,
Marta Gródek-Piotrowska, Zenon Tabor, Monika Tobiasz (oprawa graficzna),
Łucja Wróbel (redaktor naczelny).

Konto parafialne BGŻ Nowy Sącz 04 2030 0045 1110 0000 0024 1660

Skład, druk: Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji tekstów,
a także opatrywania ich własnymi tytułami